

W NUMERZE: **Pompa za 12 tysięcy?**

Nie dość, że Rynek w Nowym Mieście niczym nie zachwyca, wciąż czegoś brakuje, to teraz Rada Sołecka po zrezygnowaniu z dodatkowej zieleni poprosiła o przekazanie z budżetu środków na zakup dużej, żeliwnej pompy.

czytaj więcej na stronie 3

Spore zaległości w opłatach

Kwota 490 tys. zł. zaniepokoiła podczas posiedzenia sesji radnego Marka Mrozińskiego, który po odczytaniu przez skarbnik Gminy Elżbietę Mních sprawozdania z budżetu za pierwsze półrocze zwrócił uwagę na duże problemy w ściąganiu opłat za wodę i ścieki.

czytaj więcej na stronie 3

Czy oświetlą Boguszyń?

Zarówno na komisji jak i na sesji powracał temat dotyczący oświetlenia ulicznego w Boguszyń. Nowomiejscy radni na posiedzeniu sesji nie przyjęli uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez gminę na świadczenie usługi oświetleniowej w Gminie Nowe Miasto nad Wartą.

czytaj więcej na stronie 5

Ranking gmin

czytaj więcej na stronie 15

Uroczyste przecięcie wstęgi na drodze powiatowej

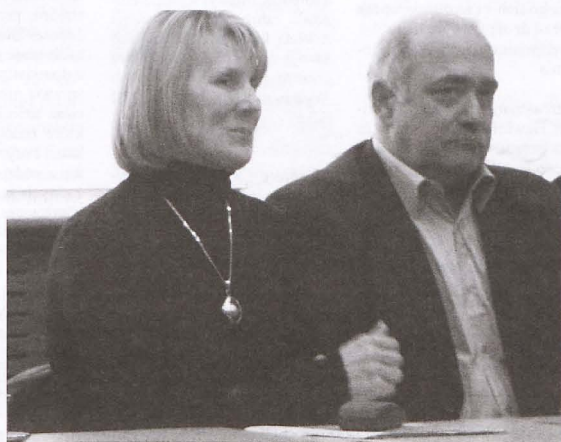
20 października w Kolniczkach dokonano uroczystego przecięcia wstęgi na drodze powiatowej wiodącej z Boguszyń do Panienki, którą zmodernizowano w ramach tzw. „schetyńówki” za kwotę ponad 4 mln zł.

czytaj na stronie 5

Kasprzak nie będzie patronem szkoły

Nowomiejscy radni podchodzili do tematu zniesienia imienia Szkoły Podstawowej w Boguszyń aż cztery razy. Do podjęcia uchwały - dwukrotnie. Decyzję przyjęli jednak jednogłośnie.

czytaj więcej na stronie 7



BÓG, HONOR, OJCZYŻNA - 11 LISTOPADA ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Co roku 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, które upamiętnia rocznicę odzyskania przez Naród Polski w 1918 roku niepodległości. Rozbiory Polski dokonane przez Rosję, Austrię i Prusy spowodowały, że nasz kraj zniknął z mapy Europy na ponad 123 lata. Jak to się stało, że w końcu odzyskaliśmy upragnioną wolność?

czytaj więcej na stronie 11

WŚRÓD KSIĄŻEK

Nowości Biblioteki Publicznej Gminy Nowe Miasto oraz filii w Boguszyńnie

„Książka nierozdzielny towarzysz, przyjaciel bez interesu, domownik bez narzekania.”

/Ignacy Krasiński/

LITERATURA MŁODZIE- ŻOWA

„Duża kieszeń na kłopoty” – Agaty Mańczyk. Greta, Pola, Gutek i Nikodem - czwórka zbuntowanych nastolatków - spędzają wakacje nad polskim morzem. Oczywiście już od kilkunastu dni nieprzerwanie pada deszcz... Nuda sprawi, że wszyscy razem wpłaczą się w niezwykłą przygodę. Przy okazji zdrą z gangsterami, miejscowymi i kim się da, nawiązą też przyjaźnie i przeżyją pierwsze zauroczenia... Przede wszystkim jednak każde z nich lepiej pozna samego siebie i zrozumie, co tak naprawdę się w życiu liczy. Wydawnictwo Nasza Księgarnia

„Dziewczyny z Hex Hall” – Rachel Hawkins. Sophie Mercer zbyt często wpada w tarapaty. Wreszcie „dla własnego dobra” trafia do Hex Hall, czyli szkoły z internatem dla czarownic, wilkołaków i elfów. W końcu Sophie to córka czarnoksiężnika. Wydawnictwo Otwarte

POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

„Oliwkowa farma” - Drinkwater Carol. Oliwkowa farma to



podwójna historia miłosna. Po pierwsze, jest to oparta na faktach opowieść o związku aktorki Carol Drinkwater z producentem telewizyjnym Michelelem. Po drugie, jest to książka o miłości do konkretnego miejsca na świecie – opuszczonej farmy o nazwie Appanotata położonej w uroczym Prowansji. Wydawnictwo Literackie

„Na domiar złego” - Lynch Sarah-Kate. W ciągu jednego dnia życie Florence, szczęśliwej żony i matki oraz współwłaścicielki sklepu ze starymi meblami, wywraca się do góry nogami. Jej współpracownik przejmując interes, a ukochany mąż, od którego oczekiwała wsparcia, porzuca ją dla... mężczyzny. Jakby tego było mało, dziewiętnastoletni syn Florence, Monty, wraca z Australii z dużo starszą od siebie kobietą, którą przedstawia jako swoją żonę. Czy może być jeszcze gorzej? Wydawnictwo Prószyński i S-ka

„Kobiety z Czerwonych Bagien” – Grażyna Jaromin-Gałuski. Wzruszająca i doskonale napisana historia kilku pokoleń niezwykłych kobiet. W Czerwonych Bagnach od zawsze mieszkaly kobiety. Mężczyźni pojawiali się tu na krótko i zaraz odchodzili. Na zawsze. Klątwa czy przypadek? Julianna, Amelia, Roza-

lia, Anastazja – kolejne pokolenia nauczyły się walczyć samotnie z przeciwnościami losu, który nie szczędził im tragicznych doświadczeń. To miejsce było ich azylem, dawało siłę i poczucie bezpieczeństwa. Wydawnictwo Prószyński i S-ka

POWIEŚCI SENSACYJNO- KRYMINALNE

„Z polecenia prezydenta” - Margolin Phillip. Czy za brutalnymi morderstwami kobiet stoi prezydent Stanów Zjednoczonych? A może ktoś usiłuje zrobić Christophera Farringtona w samym środku wyborczej kampanii? Dwóch seryjnych zabójców, których wina nie podlega dyskusji, odmawia przyznania się do niektórych zbrodni. Obydwa twierdzą, że ktoś podszywał się pod nich, by ujść sprawiedliwości. Badając sprawę, agent FBI, Keith Evans odkrywa, że tropy prowadzą aż na sam szczyt władzy, prosto do Białego Domu. Wydawnictwo Albatros

„Szósty cel” - Pattersona James'a i Patero Mamine. Podczas strzelaniny na promie ciężko ranna zostaje lekarka sądowa Claire Washburn, przyjaciółka porucznik Lindsay Boxer. Kilka niewinnych osób ginie na miejscu... Lindsey natomiast prowadzi śledztwo w sprawie niezrozumiałej serii porwań dzieci z bogatych domów, które znikają razem z opiekunkami. Porywacze nie komunikują się z rodzicami, nie wysuwają żadnych żądań - fakt ten budzi coraz większy niepokój, wszyscy obawiają się najgorszego... Wydawnictwo Albatros

„Tak daleko jak nogi poniosą” – Jozefa Martina Bauera. To oparta na faktach powieść, którą czyta się z większym napięciem niż thriller. To historia ucieczki

niemieckiego jeńca wojennego i przejmujący portret człowieka. Odyseja prowadzi od przylądka na wschodnim krańcu Azji poprzez Syberię, Ural i Kaukaz. Samotny zbieg trzy lata próbuje dotrzeć do domu. Wydawnictwo Tezwy 2010

LITERATURA POPULAR- NO-NAUKOWA

„Prowadzenie małej firmy w XXI wieku: Poradnik dla przedsiębiorców” – Randy W. Kirka. Motorem gospodarki w XXI wieku są firmy zatrudniające dziesięciu lub mniej pracowników. Książka ta uczy jak otworzyć własną firmę i jak nią zarządzać, by przynosiła zyski. Pokazuje również, jak zaadaptować się do elektronicznej rewolucji. Wydawnictwo MT Biznes

„Zabawy sznurkowe” – Martina Stiefenhofera. Kto z nas nie bawił się na szkolnym podwórku związanym sznurkiem, z którego w zwinnych dłoniach powstawały kunstowne figury? Zabawy sznurkiem są jednak czymś więcej niż tylko grą dziecięcą. Ćwiczą sprawność palców, koncentrację i pamięć. To doskonała rozrywka dla wielu pokoleń. Wydawnictwo Klub Dla Ciebie

„Seks jest Boski, czyli erotyka katolika” – Ksawerego Knotza OFMCap i Krystyny Strączek. Czy katolik może to robić wyłącznie „pod kolderką i po ciemku”? Czy antykoncepcja może być dobra? Czy we współczesnym świecie coś nas jeszcze może przekonać do katolickiej wizji miłości i seksu? I skąd książd zna się tak dobrze na seksie? Wydawnictwo Znak

oprac. Maria Tomczak

Nowe Miasto w Organizacji Turystycznej

Jednogłośnie podczas posiedzenia sesji nowomięjscy radni zdecydowali o przystąpieniu Gminy Nowe Miasto nad Wartą do Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

W celu zorganizowania promocji gminy w kraju i za granicą jako części województwa wielkopolskiego, regionu atrakcyjnego turystycznie radni poprzez uchwałę przystąpili do stowarzyszenia pod nazwą Wielkopolska Organizacja Turystyczna.

Gmina Nowe Miasto nad Wartą ze względu na swoje położenie geograficzne, walory przyrodnicze i historyczne jest gminą atrakcyjną turystycznie na terenie województwa wielkopolskiego. Samodzielne promowanie gminy jest drogie i nie daje pożądaných efektów. Przystąpienie gminy do stowarzyszenia daje szansę lepszego rozpropagowania jej walorów turystycznych, zasobów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego. Ponadto rodzi szansę dla rozwoju gospodarstw agroturystycznych, handlu i usług na terenie gminy. Biorąc pod uwagę wynikające z przystąpienia do Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej potencjalne korzyści dla gminy i jej społeczności, podjęcie uchwały wydaje się zasadne.

Do reprezentowania gminy upoważniono sekretarza gminy Gabrielę Kosmałą, a w razie nieobecności radnego obecnej kadencji Marka Mrozińskiego.

Czesław Jarecki

OD REDAKCJI

Droży Czytelnicy!

Zapraszamy do lektury WL:-)

Prezentujemy kolejne dwa zdjęcia ze zjazdu absolwentów Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście: roczniki 1946-1948 oraz 1949-1950.

Poza tym w gazecie sporo różnych i ciekawych tematów pióra młodych dziennikarzy:-)

Przedstawiamy także bardzo ważny **Ranking gmin** przeprowadzony przez „Gazetę Prawną”(str. 15).

Zachęcamy do uczestnictwa w wyborach samorządowych!

Julia Rzepka
redaktor naczelna

Pompa za 12 tysięcy?

Nie dość, że Rynek w Nowym Mieście niczym nie zachwyca, wciąż czegoś brakuje, to teraz Rada Sołecka po zrezygnowaniu z dodatkowej zieleni poprosiła o przekazanie z budżetu środków na zakup dużej, żeliwnej pompy.

Nowomiejscy radni podejmą decyzję w sprawie wyrażenia zgody na zakup pompy, która ma stać na Rynku. Ma to być pompa żeliwna o wadze ponad 500 kg i kosztować ok. 12 tys. zł. plus koszty montażu.

Skarbnik Elżbieta Mních wyjaśniła na posiedzeniu komisji, że inwestycja ta była planowana w ramach funduszu sołeckiego. Na ten cel przewidziano jednak 4.300 zł. i zrobienie pompy za tę kwotę jest nierealne. To byłaby raczej atropa. Taka, która byłaby odpowiednia i pasowałaby do wystroju rynku, to wydatek rządu

12 tys. zł. Skarbnik Mních proponuje, żeby wprowadzić pompę jako zakup inwestycyjny do budżetu. Z funduszu sołeckiego zapłaconoby koszt jej instalacji.

Nowe Miasto nie zdola wykorzystać tegorocznego funduszu sołeckiego. Założone w projekcie środki wystarczą jedynie na zakup malej, blaszanej pompy, a pomysł z ustawieniem gazonów z kwiatami na rynku po kilku miesiącach uznano za dość pochopny. Dlatego pozostałe środki, które były planowane na zakup gazonów i stojaków do rowerów oraz kratek odprowadzających wodę,

zostałyby niewykorzystane i wróciłyby do budżetu - stwierdziła skarbnik.

Przewodniczący Janicki obiecał od paru lat, że będzie walczyć o zieleni na Rynku, a teraz „mówi” językiem obecnego wójta, że pomysł z gazonami był dość pochopny. Ponadto przewodniczący Janicki oznajmił, że wspólnie z Radą Sołecką doszliśmy do takiego wniosku i stąd prośba do Rady Gminy. Wójt i skarbnik zaakceptowali taką zmianę, a sołtys Nowego Miasta (red. Janusz Wicijowski) z pewnością funduszu nie zdąży już wykorzystać. *Przy tworzeniu funduszu*

sołeckiego popelniono błąd. Wychodzimy jednak z założenia, że jeśli mamy w ogóle postawić pompę, to powinna być ona porządna i ma zdobić rynek, a nie byleco. Ewentualnie zostaną dokupione ze dwa stojaki do rowerów pasujące do charakteru pompy - wyjaśnił przewodniczący Janicki.

Co na to pozostali radni, czy zaakceptują pomysł „pompy”? Przekonamy się już niebawem, bo do zakończenia kadencji równy miesiąc.

W budżecie po zmianie zarezerwowano na pompę kwotę 17.400,00 zł.

Tomasz Jarecki

Spore zaległości w opłatach

Kwota 490 tys. zł. zaniepokoiła podczas posiedzenia sesji radnego Marka Mrozińskiego, który po odczytaniu przez skarbnik Gminy Elżbietę Mních sprawozdania z budżetu za pierwsze półrocze zwrócił uwagę na duże problemy w ściąganiu opłat za wodę i ścieki.

Obecnie dłużnicy zalegają prawie 490 tys. zł

(361.415,91 zł - to zaległości z tytułu sprzedaży wody i 127.046,96 zł - zaległości z tytułu odbioru ścieków). Przewodniczący Janicki zwrócił uwagę, by rozpocząć ściągalność od tych bardziej „zamożnych”, natomiast radny Mroziński powoływał się na Gminę Jaraczewo, gdzie zaległości udało się ściągnąć po tym, jak po-

straszone mieszkańców odcięciem wody.

Głos zabrał także wójt Aleksander Podemski, który stwierdził, że niektóre z długów narastają już wiele lat. Mamy około 2 tysięcy odbiorców, problem jest z grupą około 50 osób. My własnymi służbami, na swoje sposoby staramy się na nich jakoś wpłynąć. Ja ich

znam doskonale – argumentował swa wypowiedź Podemski. Od wielu z nich nie ma z czego ściągnąć tych opłat. W sumie jak ktoś przez kilka miesięcy nie płaci rachunków, to my powinniśmy zawiadomić sanepid i wyznaczyć miejsce poboru wody - mówił wójt Podemski.

Czesław Jarecki

Zjazd absolwentów Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście

Kilkuosobowy zespół byłych uczniów (absolwentów szkoły podstawowej roczników 1939-1950) zorganizował spotkanie koleżeńskie absolwentów Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście nad Wartą roczników 1939-1950 w dniu 25.09.2010 r. Prezentujemy kolejne dwa zdjęcia na łamach WL.

ROCZNIK 1946 - 1948



Remont w filii w Chociczy

Informujemy czytelników, że filia biblioteczna w Chociczy będzie nieczynna z powodu remontu. Przewidywalny czas zamknięcia filii to od 2 listopada do 15 grudnia 2010 r.

Korzystać można z bibliotek: w Nowym Mieście (tel. 61 287 46 18) i filii w Boguszynie (tel. 61 287 50 41).

Uroczyste przecięcie wstęgi na drodze powiatowej

20 października w Kolniczkach dokonano uroczystego przecięcia wstęgi na drodze powiatowej wiodącej z Boguszyna do Panienki, którą zmodernizowano w ramach tzw. „schetyńówki” za kwotę ponad 4 mln zł.

Druga w gminie, kolejna w powiecie. W ramach tzw. „schetyńówki” w 2009 r. wybudowano odcinek drogi powiatowej z Kłęki do Żerkowa, a właściwie do Chrzana. Drogę tę wspólnie budowały dwa powiaty: średzki i jarociński oraz Samorządy Gminy Żerków i Nowego Miasta nad Wartą. Dodatkowo 50% to środki z zewnątrz (województwo) oraz prywatny sponsor.

30 kwietnia 2009 r. na XXVII Sesji Rady Gminy Nowe Miasto nad Wartą podjęto decyzję, by przeznaczyć kwotę 50 tys. zł. na wykonanie dokumentacji do budowy drogi powiatowej nr 3679P relacji Boguszyn – Panienka, o długości około 6 km. Był to pierwszy sygnał do tego, że droga licząca

ponad 30 lat ma szansę zostać zmodernizowana. Wspólny wniosek bardzo dobrze opracowany i umotywowany przez samorządy znalazł uznanie na szczelnie komisji wojewódzkiej i realizacja zadania mogła być dokonana. Kosztorys całego zadania wynosił blisko 6,4 mln zł, dlatego zadania do realizacji podzielono: powiat 1.595.000,00 zł, gmina 1.595.000,00 zł; a druga połowa to kwota 3.190.000,00 pochodziła z województwa. Kwotę o

w/w wysokości uchwalono na sesji 29.10.2009 r. i zagwarantowano w budżecie 2010 r.

Przetarg przeprowadzony w II kwartale 2010 r. doprowadził do tego, że koszty inwestycji znacznie zmalały, co naturalnie pozytywnie wpłynęło na nowomiejski budżet, bowiem gmina wydała „tylko” 1.070.322,00 zł. 24 lutego droga Boguszyn – Panienka została zaakceptowana do reali-

ści Szkoły Podstawowej w Kolniczkach. Podczas oficjalnego otwarcia tego odcinka drogi w przecięciu wstęgi uczestniczyli między innymi: starosta Powiatu Średzkiego Piotr Piekarski, jego zastępca, wójt gminy Aleksander Podemski, radni powiatowi, inspektor nadzoru robót drogowych Zarządu Dróg Powiatowych Ryszard Skrzypiński, inspektor nadzoru kanalizacyjnego Zarządu Dróg

8571,36 m² powierzchni, wykonano koryta o głębokości 51 cm, wykonano podbudowę z gruntem stabilizowanym cementem o grubości 15 cm warstwa dolna i dalej kruszywo łamane ponad 30 cm, następnie warstwę z betonu asfaltowego, gdzie wiano 4328,13 ton masy. Wybudowano chodniki w Boguszynie i Kolniczkach z kostki brukowej na powierzchni 2136,49 m². Ułożono



zacji na szczelnie wojewódzkim. Kosztorys drogi powiatowej opiewał na kwotę 5.068.409,16 zł. Do przetargu zgłosiło się 5 firm, a zamawiający zdecydował, iż wykonawcą będzie firma DROG-BUD z Gostynia, która zaofiarowała najniższą cenę 4.277.484,76 zł. Teraz w 2010 r. 20 października oddano do użytku największą inwestycję drogową w gminie, drogę relacji Boguszyn – Panienka. Uroczyste otwarcie nastąpiło na wysoko-

w Środzie Maria Kostek, proboszcz parafii Kolniczki ks. kan. Ryszard Fabisz oraz prezes firmy DROG-BUD z Gostynia Zdzisław Kluczyk, która realizowała całe zadanie. Po krótkich przemówieniach i poświęceniu drogi nastąpiło uroczyste przecięcie wstęgi, a następnie odbyło się spotkanie przy kawie.

Prace drogowe wykonano na odcinku 6420 metrów, poszerzono istniejącą nawierzchnię do 6 metrów średnio na

krawężniki betonowe na długości 1994,54 mb. Ponadto wykonano zjazdy do posesji o łącznej powierzchni 750,4 m², dokonano wymiany oznakowania pionowego 110 znaków oraz oznakowania poziomego odbłaskowego grubowarstwowego na powierzchni 1120 m². Wykonano kanalizację burzową w Boguszynie i Kolniczkach, powycinano krzewy i drzewa z rowów.

Czesław Jarecki

Czy oświetlą Boguszyn?

Zarówno na komisji jak i na sesji powracał temat dotyczący oświetlenia ulicznego w Boguszynie. Nowomiejscy radni na posiedzeniu sesji nie przyjęli uchwały w sprawie zaciągnięcia zobowiązania przez gminę na świadczenie usługi oświetleniowej w Gminie Nowe Miasto nad Wartą.

Nowomiejscy radni przy 6 głosach „za” i 7 wstrzymujących się (Mirosław Ratajczak, Andrzej Kubiak, Ireneusz Janicki, Marek Mroziński, Waldemar Tomaszewski, Alicja Kryszak i Janusz Janicki) nie przyjęli projektu uchwały, który wyraża zgodę na zaciągnięcie zobowiązania w wysokości 80 tys. zł. (plus VAT) z przeznaczeniem na poprawę jakości i efektywności oświetlenia drogowego w ramach umowy na usługę oświetleniową, w skład której wchodzi również dostawa energii elektrycznej i konserwacja urządzeń oświetleniowych w Gminie Nowe Miasto nad Wartą w latach 2011-2013. Oświetlenie dotyczy miejscowości Boguszyn, a w szczególności ulicy Ogrodowej, Słonecznej i Sremskiej. Źródłem pokrycia zobowiązania będą środki z podat-

ków i opłat w latach 2011-2013.

Poprawa jakości i efektywności oświetlenia obejmować ma: dogęszczanie 18 sztuk opraw, budowa 4 stanowisk słupowych, budowa 350 m linii oświetleniowej oraz montaż wysegników 18 sztuk.

Teraz temat powrócił na posiedzeniu komisji, gdzie radna Zofia Kędziora zabierając głos oznajmiła, że zachowanie radnych opozycyjnego Klubu „Razem dla Gminy” podczas głosowania nad oświetleniem gminy zaskoczyło ją. Podobnego zdania był wójt gminy Aleksander Podemski, który stwierdził, że klub ten głosuje tak, jak jego przywódcy i każdy patrzy jak powinno się głosować. Z kolei radny Stratyński dodał, iż radni z klubu robią więcej szkody niż rzeczy pozytywne dla

gminy.

Ostatecznie radna Kędziora złożyła wniosek, aby temat oświetlenia ulicznego w Boguszynie znalazł się w porządku dzisiejszej sesji, w czym poparł ją wójt gminy. Przewodniczący Rady Gminy Janicki poinformował, że wniosek przyjmuje, ale żeby znalazł się on w porządku obrad sesji, radni muszą go przegłosować (głosowanie odbędzie się na dzisiejszym posiedzeniu sesji). Jednak nie czekając na głosowanie wójt Podemski stwierdził, że wie i jest pewien, jak obecnie ten wniosek będzie głosowany przez radnych z klubu „Razem dla Gminy”.

Na posiedzeniu sesji przewodniczący Janicki w punkcie 7 wpisał do porządku obrad sprawę dotyczącą oświetlenia w Boguszynie. Przeciwny temu był radny Tomaszewski, Mroziński i

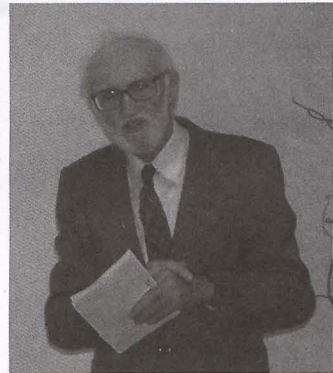
Ratajczak, którzy uważają, że temat ten nie powinien być podejmowany przed zbliżającymi się wyborami, bowiem zadanie to i tak nie zostanie w bieżącym roku wykonane. Zadanie to porzucamy tak jak kukulczę jaja nowej radzie, a Boguszynowi dajemy 55 tys. zł - dodał radny Mroziński. Radny Julian Janicki podkreślił, że skrzyżowanie, gdzie ma zostać zamontowana lampa jest niebezpieczne i nie jest to inwestycja dla Boguszyna, ale dla całej gminy. Ostatecznie uchwałę przyjęto 9 głosami „za”, dwóch radnych było przeciwnych (Mroziński i Tomaszewski), a radny Ratajczak oddał głos „wstrzymujący się”.

Czesław Jarecki

Spotkanie w bibliotece

14 października odbyło się spotkanie z Panem Eugeniuszem Czarnym w nowomiejskiej bibliotece pt.: „O uzdrowisku Stanisława Mycielskiego w Dębnie”. Jak zawsze z wielką pasją Pan Czarny przedstawił historię uzdrowiska i metod leczniczych, jakie wówczas stosowano. Spotkanie poparte było ciekawą prezentacją starych dokumentów i fotografii. Wprawdzie początek rozpoczął się dość niefortunnie, ponieważ zawiódł sprzęt audiowizualny i trzeba było wrócić do obrazów z początku prelekcji. Mamy nadzieję, że słuchacze i sam prelegent wybaczą organizatorom zamieszanie, jakie wynikło na początku spotkania.

KM



XIV Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej GOK - Nowe Miasto 2010

4 - 5 grudnia 2010 r., godz. 15:00

Warsztaty wokalne w sali GOK-u od 25 października 2010r.:

w poniedziałki 16.30 – 18.30 i w czwartki 17.00 – 19.00

Karty zgłoszeń i regulamin w GOK-u!

ZAPRASZAMY!

Kasprzak nie będzie patronem szkoły

Nowomiejscy radni podchodzili do tematu zniesienia imienia Szkoły Podstawowej w Boguszynie aż cztery razy. Do podjęcia uchwały - dwukrotnie. Decyzję przyjęli jednak jednogłośnie.

Szkoła Podstawowa w Boguszynie nosi imię „Marcina Kasprzaka”. Imię to zostało nadane szkole przed 1990 rokiem. Z wnioskiem o zniesienie imienia Szkoły Podstawowej w Boguszynie z upoważnienia Rady Pedagogicznej oraz Rady Rodziców wystąpiła dyrektor Szkoły Pod-

których nie mieli komu zadać, bowiem nikt z zainteresowanych nie pofatygował się, by przybyć czy to na komisję, czy też na sesję. Radnych zdziwiło, że w tak ważnej dla szkoły sprawie nikt na sesję ze szkoły nie przybył. Wówczas radny Mirosław Ratajczak wystąpił z wnioskiem

O sesji dowiedziała się przypadkowo, nikt jej nie zapraszał.

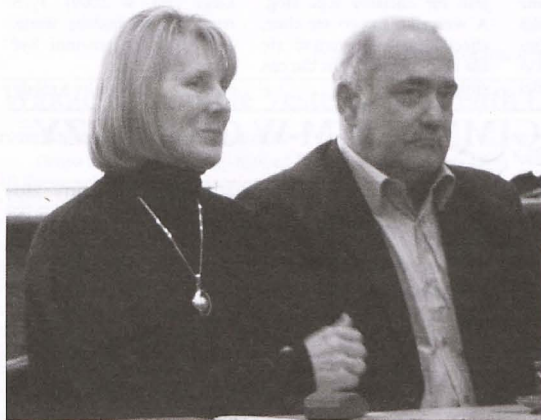
Na posiedzenie sesji przybyła dyrektor Weber oraz przedstawiciele rady, a przewodniczący Janusz Janicki odczytał nowe uzasadnienie wniosku, jaki do Rady Gminy skierowała społeczność Szkoły Podstawowej w

może dojść do odwołania, czy to imię jest aż takie ważne, to moja myśl - sugerowała radna Kędzióra. Podzieliłam zdanie Kędziory, skończyć z nadawaniem imienia - wtórował radny Stratyński. Wójt Aleksander Podemski zaapelował o zakończenie dyskusji i umożliwienia placówce normalnej działalności. Polska jest w systemie demokratycznym, dajmy tej szkole spokój, temu patronowi, jest wielu innych, nie utrudnijmy tej szkole - podsumował swoją wypowiedź wójt.

Teresa Weber zapewniała, że w związku ze zmianami gmina nie będzie ponosić kosztów, ponieważ środki na ewentualny nowy sztandar placówka jest w stanie pozyskać we własnym zakresie, a na pieczętkach nie ma wymienionego patrona, więc nie ma konieczności jej wymiany, a stary sztandar będzie pamiątką. Nikt go nie zniszczy. Tak samo, jak nikt nie niszczy starych kronik szkolnych zapisanych po niemiecku. To jest element naszej historii.

W głosowaniu za zniesieniem imienia opowiedziało się 13 radnych obecnych na sesji. Szkoła w Boguszynie będzie bezimienna od 1 września 2011 roku. Przedstawiciele placówki przyjęli decyzję oklaskami.

Czesław Jarecki



stawowej im. Marcina Kasprzaka w Boguszynie Teresa Weber. Według opinii Rady Pedagogicznej Szkoły Podstawowej w Boguszynie, opinii Samorządu Uczniowskiego oraz opinii Rady Rodziców występuje zbyt niska świadomość uczniów o patronie, ponadto nazwa jest rzadko stosowana. Dlatego podjęto inicjatywę odstąpienia od używania imienia Marcina Kasprzaka. Podczas pierwszej próby podjęcia uchwały przewodniczący Janicki oraz radni mieli szereg pytań,

o odstąpienie uchwały. Niezwykle „dociekliwa” radna Kędzióra przychyliła się do tego wniosku dodając, że niech dyrektor Weber wypowie się na ten temat. Ostatecznie przewodniczący Janicki pytając radnych o decyzję poddał wniosek Ratajczaka pod głosowanie i radni przy 12 głosach za – jednogłośnie zdecydowali, by uchwały nie podejmować. W wywiadzie dla Radia Merkury dyrektor szkoły Teresa Weber tłumaczyła, że decyzję radnych uważała za formalność.

O nadaniu nie decydowała wtedy społeczność szkolna, ale władze PZPR-u w Jarocinie. Szkoła otrzymała imię w czasach socjalistycznych, a Marcin Kasprzak był ulubioną postacią władz PRL. W 1984 roku szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez rodziców. Obecnie, gdy do szkoły uczęszczają dzieci w wieku od 6 do 13 roku życia, praca wychowawcza powiązana z postacią patrona jest utrudniona - tłumaczyła zebranych i radnym dyrektor Weber. Ja wybieram wolę rodziców - argumentowała dyrektor. Czy jest sens nadawania imienia szkole, bo za jakiś czas znów

mała imię w czasach socjalistycznych, a Marcin Kasprzak był ulubioną postacią władz PRL. W 1984 roku szkoła otrzymała sztandar ufundowany przez rodziców. Obecnie, gdy do szkoły uczęszczają dzieci w wieku od 6 do 13 roku życia, praca wychowawcza powiązana z postacią patrona jest utrudniona - tłumaczyła zebranych i radnym dyrektor Weber. Ja wybieram wolę rodziców - argumentowała dyrektor. Czy jest sens nadawania imienia szkole, bo za jakiś czas znów

„Śpieszmy się kochać ludzi... tak szybko odchodzą...”

1 listopada to tzw. Święto Zmarłych lub inaczej potocznie mówiąc Wszystkich Świętych. Obchodzimy je co roku, by przypomnieć i uczcić pamięć tych, którzy od nas odeszli i których już z nami nie ma.

Kiedy w sylwestra żegnaliśmy 2009 a zaczynaliśmy 2010 rok, prognozy gwiazd mówiły, że będzie to bardzo dobry rok... Niestety dopiero później okazało się, że prawdopodobnie do tej pory tak tragicznego roku nie było, a Polacy na długo go zapamiętają. Obfituje on w śmierć, która bardzo boleśnie i kategorycznie zbierała swoje żniwo. Początkowo zaczęło się w styczniu i lutym od tragicznych mrozów, podczas których zamarło wielu bezdomnych. 10 kwietnia wstrząsnął nie tylko Polską, ale także całym światem. Na pokładzie Tu-154M lecącego do Katynia przybywało blisko sto osób, między innymi prezydent Lech Kaczyński z małżonką, wicemarszałkowie Sejmu i

Senatu, wielu posłów, senatorów, parlamentarzystów. O 8.41 rano czasu polskiego prezydencki samolot rozbija się nad Smoleńskiem. Gina wszyscy. Jest to największa katastrofa lotnicza w skali nie tylko polskiej, ale i europejskiej. W między czasie Polskę nawiedzają powodzie... Zalana Bogatynia... Są ofiary śmiertelne. Następną dramatyczną wiadomość... - 27 września - wypadek polskiego autokaru w Schoenefeld w Brandenburgii na wschodzie Niemiec, gdzie na miejscu zginęło 12 osób, 29 zostało rannych. Kolejne drastyczne wydarzenie - 12 października o godz. 6.18 w Nowym Mieście nad Pilicą zdarza się wypadek. Bus wiozący 18 ludzi

uderza czołowo w ciężarówkę. Wszyscy giną... Tyle tragedii i dramatów ludzkich jednego roku?! I teraz pojawiają się te pytania... Dlaczego tak musiało być? Czemu oni musieli zginąć? Czemu właśnie oni? Przecież niczemu nie zawiniли! I dotyczy to nie tylko osób i tragedii, które dotknęły całą Polskę, ale także tych naszych osobistych dramatów i śmierci najbliższych, którzy przecież wciąż mogli żyć. Wszystko jest w tajemnicy Boga... Można najlepiej śmierć tłumaczyć sobie słowami św. Tomasza More „Nic nie może się stać, jeśli nie chciałby tego Bóg. A wszystko to, co on chce, chociaż może wydawać się dla nas najgorsze, jest dla nas najlepsze...”

W tym szczególnym dniu przypomnijmy tych, którzy zmarli w 2010 roku. Ale wspomnijmy też ludzi, którzy byli z nami przez wiele lat, między innymi ks. kanonik Kazimierz Kasprzak (1931-2008) - nasz wieloletni kapłan parafii pod wezwaniem św. Trójcy w Nowym Mieście n/Wartą, Sylwia Jan-kowiak (1994-2008), nasza koleżanka, uczennica jeszcze ów gimnazjum im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, zmagająca się bardzo długo z ciężką chorobą, lekarza medycyny, Arkadiusza Lisieckiego (zm. w 2009). Tych nazwisk jest jeszcze wiele. Ludzi, którzy powinni być jeszcze z nami...

Natalia Królak

PASOWANIE NA UCZNIĄ GIMNAZJUM W CHOCICZY

13 października 2010 r. w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Chociczy odbyło się uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych. Pasowanie na ucznia gimnazjum przygotowali koleżanki i koledzy z klas II i III – członkowie Samorządu Uczniowskiego. Pierwszoklasiści w obecności uczniów, wychowawców i nauczycieli złożyli ślubowanie. Zobowiązali się rzetelnie wypełniać obowiązki ucznia i godnie reprezentować naszą szkołę w każdym miejscu i sytuacji. Po części oficjalnej na pierwszaków czekały zadania do wykonania. Musieli oni m. in. wykazać się umiejętnościami tanecznymi, przygotowali także scenkę humorystyczną, zjedli pączka na czas, przygotowali plakat reklamujący nasze gimnazjum. Pytania z quizu ukladane przez starszych kolegów nie sprawiły większego kłopotu, ale eliksir zawierający tajemnicze składniki sprawił, żeminy naszych najmłodszych kolegów były bardzo zabawne. Na koniec imprezy tradycyjnie, jak co roku dyrekcja wraz z przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego przy pomocy dużych ołówków pasowali każdego pierwszaka na ucznia gimnazjum. Dyrek-

tor wraz z uczniami prowadzącymi otrzęsiny złożyli pierwszoklasiptom życzenia i podziękowali na wspólną zabawę. Zarząd SU wraz z panem dyrektorem wręczył na ręce wychowawców uroczysty akt przyjęcia klas I w poczet grona gimnazjalistów oraz słodką niespodziankę dla wszystkich pierwszaków. Wspólne zdjęcia zakończyły uroczystość.

Opiekun SU – Ala Zielińska



Jak zgodnie z prawem można uwolnić się od skutków umowy?

Prawo przewiduje pewne sytuacje, w przypadku zaistnienia których możliwe jest dochodzenie nieważności czynności prawnej, np. nieważnienia umowy. Mówimy wówczas o wadach oświadczenia woli.

W kodeksie cywilnym wymienione są następujące wady oświadczenia woli: brak świadomości lub swobody, błąd, groźba bezprawna, pozornosc. Nieważne jest więc oświadczenie woli złożone przez osobę znajdującą się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli (np. z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, a także uzależnienia). Podstawowe znaczenie ma tutaj opinia biegłych.

Z kolei błąd to mylne wyobrażenie o prawdziwym stanie rzeczy (np. kupno samochodu w gorszym stanie aniżeli zapewniał sprzedawca) lub mylne wyobrażenie o treści składanego oświadczenia (np. pokwitowanie odbioru wyższej kwoty pożyczki aniżeli rzeczywista).

Od skutków swojego oświadczenia może uchylić się także osoba, która złożyła je pod wpływem groźby. Chodzi o wywołanie obawy, że zainteresowanemu lub innej osobie grozi niebezpieczeństwo. Uchylenie się od skutków czynności dokonanej pod wpływem błędu lub groźby następuje w drodze pisemnego oświadczenia skierowanego w ciągu roku od wykrycia błędu lub od chwili, gdy stan obawy ustał. W przypadku braku zgody drugiej strony, konieczne jest rozstrzygnięcie sporu przez sąd.

Pozornosc ma miejsce, gdy oświadczenie woli zostaje złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów (np. pozorne przeniesienie własności rzeczy). Czynność ta jest nieważna; ważna natomiast może okazać się ta czynność, którą chciano ukryć.

Jakub Kujawa

KLUB PRAWNICZY

przy Zespole Szkół im. gen. J. H. Dąbrowskiego w Nowym Mieście nad Wartą

Wakacje w gminie Vestenbergsgreuth (19.07. - 29.07.2010 r.)

rencistów należących do kola.

Grupa młodzieży z gminy Nowe Miasto nad Wartą spędziła 10 lipcowych dni w zaprzyjaźnionej gminie Vestenbergsgreuth. Uczestnikami wyjazdu byli uczniowie ze szkół w Boguszyńcu, Chociczy, Kłęczu, Kolniczku i Nowym Mieście n/W. Opieką nad 42 – osobową grupą sprawowało 7 wychowawców, a organizatorem wyjazdu była dyrektor Zespołu Szkół w Kłęczu – pani Róża Doerfler – Jambor. Celem tego pobytu było nie tylko doskonałe umiętnienie posługiwania się językiem niemieckim, ale również poznanie walorów turystycznych jednego z najpiękniejszych landów w Niemczech – Bawarii.

Program naszej wyprawy był bardzo bogaty. Zadbali o to organizatorzy ze strony niemieckiej: burmistrz Helmut Lottes, Sylwia i Albert Ferstl, Anita Wedel i Heidrun Walz.

Pierwszego dnia zwiedzaliśmy drugie co do wielkości miasto w Bawarii – Norymbergę oraz znajdujące się tam lotnisko. W kolejnych dniach poznawaliśmy się z pracą policji i straży pożarnej Hochstadt. Czekają nas tam liczne atrakcje: zabawy sprawnościowe z wodą, oglądanie panoramy miasta z wysokiej drabiny wozu strażackiego, a także przymiarka umundurowania. Odwiedziła nas w ośrodku grupa z Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z wyszkolonymi psami. Przedstawili nam ciekawy pokaz swoich umiejętności w różnych sytuacjach.

Gościliśmy również w ogródku zielarskim firmy Martin Bauer, gdzie po zebraniu świeżych ziół każdy z nas wykonał własnoręcznie pachnące mydełko ziołowe. Nauczyliśmy się też wykonywać pomysłowe doniczki z gliny, które później zostały wypalone w specjalnych piecach. Oczywiście zabraliśmy je z sobą do Polski.

Jednego dnia pojechalśmy na wycieczkę do Szwajcarii Frankońskiej, krainy dolin i skał dolomitowych. Zwiedzaliśmy tam jaskinie krasowe, zamek Rabenstein i obserwowaliśmy pokazy tresury ptaków drapieżnych.

Wspaniałą atrakcją była wspinaczka linowa w Pottenstein. Mieliśmy do wyboru pokonanie szlaków o różnym stopniu trudności. Byli wśród nas i tacy, którzy odważyli się przejść szlak najtrudniejszy – czarny – o

nazwie Gorilla.

Kolejna wyobczająca odbyła się do parku rozrywki Geiselwind, gdzie przez kilka godzin mierzyliśmy się z własnym strachem i lękiem wysokości, mogliśmy zaliczać różne karuzele, kolejki z atrakcjami, kino 4D oraz obserwować na żywo pokazy artystyczne akrobatów, skoczków i kaskaderów.

Zadbano także o naszą sprawność fizyczną podczas całego pobytu. Pływaliliśmy w basenie, graliśmy w mini golfa i zjeździliśmy na torze saneczkowym w Rodelbahn bez ograniczeń. Nauczyliśmy się strzelać z łuku, chodzić na szczydach, uczestniczyliśmy w zabawach sprawnościowych integracyjnych, które przygotowała dla nas i przeprowadziła młodzież niemiecka. Wyjazd był pełen atrakcji i przeżyć. Spotkaliśmy się z zycliwością i troskliwością wielu mieszkańców gminy Vestenbergsgreuth. Na pewno długo będziemy wspominać ten wyjazd.

Urszula Patelka





*30 września o godzinie 15:55 w Wolicy Pustej kierowca Audi A4 w wyniku niezachowania bezpiecznej odległości między pojazdami doprowadził do zderzenia tylnego z samochodem marki Leon Seat. Sprawcę kolizji ukarano mandatem karnym w wysokości 200 zł.

*6 października o godzinie 20:50 w Chociczy kierowca FORDA Escorta doprowadził do zderzenia z autobusem i oddalił się z miejsca zdarzenia. Następnie w Kłęce wjechał w stojący na

poboczu pojazd marki Opel Astra. Sprawca zdarzeń był pod wpływem alkoholu. *10 października w Chwałęcinie w barze „Alibi” nieznani sprawcy pobili mieszkańca gminy Jaraczewo.

*16 października o godzinie 20:00 w miejscowości Teresa kierowca Fiatem 126p w wyniku niedostosowania prędkości do warunków ruchu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w pieszego, mieszkańca Kłęki. Poszkodowany nie doznał poważnych obrażeń ciała. Kierowca został ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 zł.

*27 listopada mieszkaniec Kruczynka zgłosił fakt kradzieży ulicznej żeliwnej skrzynki wodociągowej.

Z ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego

Odeszli od nas:

Franciszek Marchwisk, Rogusko, 1941 r.
Tadeusz Podemski, Tokarów, 1918 r.
Ryszard Matuszczak, Nowe Miasto nad Wartą, 1953 r.
Tadeusz Żurawski, Nowe Miasto nad Wartą, 1938 r.
Miroslaw Wieczorek, Tokarów, 1944 r.

Związek małżeński zawarli:

2 października 2010 Hanna Golińska - Chocicza i Marcin Malwa - Pięczkowo
2 października 2010 Emilia Kościelna - Kalisz i Michał Kaźmierczak - Chocicza
9 października 2010 Monika Hyżyk - Kolniczki i Paweł Frąckowiak - Chocicza
16 października 2010 Katarzyna Olejnik - Chocicza i Robert Kowalski - Chocicza
23 października 2010 Aneta Kołaczowska - Boguszyń i Leszek Lipiński - Cerekwica Nowa

OGŁOSZENIE PŁATNE

Czesław Jarecki – lat 61, wykształcenie wyższe, urodził się w Dominowie (powiat średzki), gdzie uczęszczałem do szkoły podstawowej, a następnie ukończyłem Technikum Rolnicze w Środzie Wlkp. i Studia Nauczycielskie w Kaliszu. Od 1971 r. pracowałem jako nauczyciel w Szkole Podstawowej oraz Zasadniczej Rolniczej (Filia Środy Wlkp.) w Kolniczках. Ukończyłem zaocznie studia magisterskie i poddyplomowe, gdzie uzyskałem specjalność II stopnia z geografii.

Pełniłem wiele funkcji na szczeblu gminnym – byłem Prezesem Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, Prezesem Szkolnego Związku Sportowego. Od 1986 do 2006 roku byłem radnym gminnym, a od 1992 do 2006 r. przewodniczącym Rady Gminy. W okresie I kadencji Rady w latach 1990 – 1994 r. byłem

delegatem z Gminy do Sejmiku Samorządowego województwa poznańskiego. W latach 1994 – 1997 pełniłem funkcję Prezesa – Dyrektora Banku Spółdzielczego w Nowym Mieście.

Od 2001 roku jestem emerytowanym nauczycielem po 30 latach pracy. Mam żonę i trójkę dzieci oraz dwóch wnuków i wnuczkę.

Moje motto życiowe to „być dobrym dla ludzi”.

Startuję do Rady Powiatu z ugrupowania Samorządowa Demokracja w OKRĘGU NR 2 z 1 MIEJSCA NA LIŚCIE.

Jestem solidny i doświadczony i chcę jeszcze zrobić coś pożytecznego dla Gminy Nowe Miasto nad Wartą i Powiatu Średzkiego. Cechuje mnie zaangażowanie, gospodarność, wiedza i odpowiedzialność za mieszkańców oraz dynamiczny i akceptowany społecznie rozwój.

Szanowni Mieszkańcy GŁOSUJCIE

NA MNIE - naprawdę warto!



BÓG, HONOR, OJCZYŻNA - 11 LISTOPADA ŚWIĘTO ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Co roku 11 listopada obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości, które upamiętnia rocznicę odzyskania przez Naród Polski w 1918 roku niepodległości. Rozbiory Polski dokonane przez Rosję, Austrię i Prusy spowodowały, że nasz kraj zniknął z mapy Europy na ponad 123 lata. Jak to się stało, że w końcu odzyskaliśmy upragnioną wolność? Uzasadnieniem tego może być zbicie się wydarzeń w Polsce z końcem I wojny światowej, ponieważ jeden z agresorów, tj. Prusy, wówczas nazywane Niemcami, tego samego dnia podpisały kapitulację na froncie zachodnim. Ponadto 5 listopada 1916 roku wydano akt gwarantujący powstanie Królestwa Polskiego, a 14 stycznia 1917 roku rozpoczęła działalność Tymczasowa Rada Stanu, co było już wielkim sukcesem. 12 września 1917 roku Rada Regencyjna przejmuje władzę, a już 7 października 1918 roku ogłasza niepodległość Państwa Polskiego i powołuje rząd Józefa Świeżyńskiego. „Przedsmakiem” prawdziwego wybuchu niepodległościowego miało być powstanie w Lublinie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej z 6 na 7 listopada 1918 roku z Ignacym Daszyńskim na czele. Ale tak naprawdę bohaterem i człowiekiem, dzięki któremu nasza ojczyzna mogła się narodzić na nowo, był Józef Piłsudski, który 11 listopada 1918 roku zostaje Naczelnikiem Dowódcą Wojsk Polskich. Po pertraktacjach Piłsudskiego z Centralną Radą Żołnierską wojska niemieckie zaczęły wycofywać się z Królestwa Polskiego, a burmistrzostwo miasto Poznań wraz z terenami Wielkopolski przejmują Polak, Jarnogrodz Drwoski. 12 listopada Rada Regencyjna powierza Józefowi Piłsudskiemu misję stworzenia rządu narodowego, a już niespełna dwa tygodnie później zostaje Naczelnikiem Państwa Polskiego, a tym samym powstaje nowa rzeczywistość, nowa polityka i dążenie do jak najszybszej i najkorzystniejszej odbudowy Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzień 11 listopada ustanowiono Świętem Niepodległości dopiero ustawą z 23 kwietnia 1937, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości. Do czasu wybuchu II wojny światowej święto obchodzono tylko dwa razy – w roku 1937 i 1938. W latach 1939–1944 – podczas okupacji hitlerowskiej oficjalne lub jawne świętowanie, podobnie jak i każde inne przejawy polskości, było niemożliwe. W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 12 lipca – datę podpisania Manifestu PKWN jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. W czasach komunizmu wielokrotnie organizowane w całym kraju przez opozycję manifestacje patriotyczne były tego dnia brutalnie tłumione przez oddziały ZOMO, a ich uczestnicy aresztowani przez Służbę Bezpieczeństwa, w związku tym obchody dnia 11 listopada były niemożliwe. Święto to zostało przywrócone przez Sejm PRL-u IX kadencji ustawą z 15 lutego 1989, lecz pod nieco zmienioną nazwą: Narodowe Święto Niepodległości. Dzień ten jest również dniem wolnym od pracy. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Natalia Królak

„Tak jak w szkole, nigdy potem...”

Wraz z dniem 31 sierpnia 2010 roku zakończył – na własną prośbę – swoje urzędowanie na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół im. gen. J. H. Dąbrowskiego w Nowym Miście nad Wartą pan Zdzisław Jędrzak. Jego praca w nowomiejskiej szkole trwała 21 lat. Zaczynał jako dyrektor szkoły podstawowej. Potem zarządzał szkołą w różnorodnych latach obejmujących szereg wyzwań i innowacji: od zmian w reformie szkolnictwa (tworzenie gimnazjów) począwszy, przez autorskie stworzenie wizji obecnej szkoły i jej urzeczywistnienie (aktualny zespół obejmujący klasy gimnazjalne i ponadgimnazjalne, na opracowaniu koncepcji budowy szkoły (nowy pawilon dydaktyczny oraz hala widowiskowo-sportowa) i jej urzeczywistnieniu skończywszy. Był przede wszystkim dyrektorem, który dba o swoich uczniów. Wiele kolejnych roczników objął swą opieką i przewodnictwem.

Ale był także nauczycielem i społecznikiem, liderem i współpracownikiem, pracodawcą i kolegą z pracy. 21 lat pracy pana Zdzisława Jędrzaka w nowomiejskiej szkole to pewien etap rozwoju szkolnictwa w gminie Nowe Miasto nad Wartą, ale także to spora część jego życia.

Zegnanie się ze „starym” – że tak sobie pozwolę – dyrektorem rozpoczęło się już pod koniec czerwca tego roku. 25 czerwca 2010, w dniu zakończenia roku szkolnego, uczniowie – indywidual-

nie i jako reprezentanci klas – wręczając symboliczne kwiaty, dziękowali za lata pracy i poświęcenia dla spraw szkolnych. Również obecni współpracownicy – nauczyciele i pracownicy szkoły – spotkali ze swoim szefem na imprezie plenerowej, aby podsumować i podziękować, ale i przede wszystkim po wspominać różne – wspólnie przeżyte – chwile.

1 września 2010 roku podczas uroczystej akademii inauguracyjnej nowy rok szkolny Wójt Gminy, pan Aleksander Podemski, dziękując oficjalnie panu Zdzisławowi Jędrzakowi za wieloletnią i owocną współpracę, poinformował w ten sposób środowisko uczniowskie o zmianach, jakie zaszły na stanowisku dyrektora tej szkoły.

Trzecim etapem „zegnania się” środowiska szkolnego z dyrektorem Jędrzakiem było spotkanie, które odbyło się 14 października. Przy kawie spotkali się wieloletni współpracownicy, czynni i emerytowani, związkowcy, dyrektorzy innych szkół i jednostek samorządowych oraz delegacja z ZSZ im. H. Cegielskiego ze Środy Wlkp., z którym od lat łączy nowomiejską szkołę silne więzi. Były kwiaty, podarki i przemówienia pełne ciepłych, życzliwych słów. Na koniec uczestnicy spotkania – w miłej atmosferze – obejrzeli prezentację multimedialną stworzoną przez obecnego dyrektora, pana Piotra Nowakowskiego. Prezentacja składająca się z setek fotografii przypominała najróżniejsze chwile z życia i pracy, spotkań i narad, uroczystości i imprez dyrektora Jędrzaka - w szkole i poza nią. Widownia reagowała czasem śmiechem, a czasem nostalgiczną zadumą. Na końcu prezentacji – i na podsumowanie – umieszczony został refren pewnej piosenki, która przez lata śpiewana była w nowomiejskiej szkole:

„Tak jak w szkole nigdy potem Ci nie będzie,
choć byś zjeździł za przegodą cały świat.
Nawet jeśli wszystko poznasz i zobędziesz,
Nie zapomnisz tego smaku szkolnych lat...”

Magdalena Florczak



WADOWICE W NOWOMIEJSKIEJ SZKOLE

Wszyscy uczniowie Zespołu Szkół w Nowym Mieście uczcili Dzień Papieża Jana Pawła II niezwyklej apelami.

Na początku wysłuchano przemowy ks. kanonika Stanisława Tomalika. Podzielił się on swoimi wspomnieniami o Janie Pawle II i podkreślił jak ważną rolę spełniają wciąż aktualne słowa papieża kierowane do młodzieży. Następnie zaprezentowano nietypową inscenizację. Halę sportową zmieniono w wadowicką kawiarenkę z kremówkami, a uczniowie zagrali jej klientów. Klienci jednak nie byli przypadkowi. Można było znaleźć wśród nich dawną

nauczycielkę Lolka, jego kolegę z klasy i drużyny, koleżankę z teatru i studentkę, która uczestniczyła w wykładach Karola Wojtyły.

Przedstawienie to przybliżyło zebranych postaci Jana Pawła II jako ucznia i młodego człowieka z pasją, otwartością na innych ludzi i niezwykłą radością. Podkreślono, że tych cech nasz papież nigdy nie stracił i to dzięki nim do dziś kocha go młodzież na całym świecie.

Na koniec wszyscy wspólnie odśpiewali Baręk – ulubioną pieśń papieża-Polaka.

Magdalena Graczyk

IV edycja ogólnopolskich zawodów spinningowych

10 października 2010 roku, już po raz kolejny na rzecze Warcie odbyły się zawody wędkarskie o puchar klubu Jar-Fish. Głównym organizatorem zawodów jest prezes klubu Jar-Fish pan Rafał Kusyk. Zapytany o to dlaczego na miejsce zawodów wybrał lasek „Guć”, odpowiedział: „Dla organizacji tego typu zawodów rzeka Warta oraz lasek „Guć” są idealnym miejscem. Jest to bardzo piękny i urokliwy, nadający się do wypoczynku teren”.

Można było łowić indywidualnie i w grupach do czterech osób. Zmagania rozpoczęły się około godziny 7:00 rano, rejestracją zawodników. Zawody wędkarskie miały charakter ogólnopolski, mógł w nich wziąć udział, każdy członek Polskiego Związku Wędkarskiego. W tym roku, w zawodach wzięli udział uczestnicy głównie z województwa Wielkopolskiego oraz Kujawsko-Pomorskiego. Ogólnie na stanowiskach wędkarskich pojawiło się 50 uczestników, w tym 4 juniorów- młodych pasjonatów tego sportu. Warto podkreślić, że w zawodach uczestniczy-

li dwaj członkowie nowomiejskiego koła PZW „Guć”- Piotr Twardowski oraz Łukasz Rejman. Odnieśli ogromny sukces! Zdobyli najwyższe miejsce w kategorii grup, ponadto Łukasz Rejman zajął pierwsze miejsce w kategorii indywidualnej. Sprawa nie była taka prosta, bowiem wędkowanie utrudniał wysoki stan rzeki Warty. Na wszystkich uczestników zawodów czekały atrakcyjne nagrody, ufundowane przez wiele jarozińskich firm. Nagrodzeni zostali również wszyscy juniorzy.

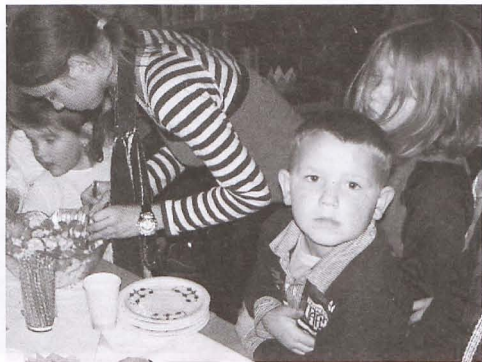
Wędkarstwo to sport, który można uprawiać niezależnie od wieku. Podczas zawodów jednego z uczestników zapytany, w jaki sposób narodziło się jego zamiłowanie, odpowiedział: „Zaczęłam chodzić na ryby z dziadkiem i mnie to zainteresowało. Na te zawody także przyjechałem z nim, panuje tu miła atmosfera, szkoda tylko, że ryby nie biorą”. Z tej wypowiedzi wynika, że wędkarstwo jest sportem który zbliża pokolenia. Czasem warto wyciągnąć na wspólne wędkowanie dziadka lub wnuka. Ojca albo syna, jest to sport kojarzony z plcią męską, ale panie także mogą łowić! W Nowym Mieście realizacja jest bardzo prosta – posiadamy rzekę Wartę, której okolicę podobają się tak bardzo przybyszom z innych miejscowości.

Dagmara Świerkowska

Piątkowe Halloween dla dzieci w bibliotece

W piątek 29 listopada 2010 r. dzieci spotkały się w Bibliotece Publicznej Gminy Nowe Miasto nad Wartą na zajęciach prowadzonych przez Małgosię Pacholską. Odbyła się tam mini dyskoteka halloweenowa. Dzieci były świetnie przebrane, do czytelnicy przybyły księżniczki, duszki, biedronki, a jako pierwsza przybyła na bal prawdziwa czarownica, która jak twierdziła przyleciała, hmmm z.... tunelu. Przygotowano wiele ciekawych konkursów i zabaw, w których uczestniczyliśmy nawet my rodzice. Wszystkie konkursy i zabawy nagradzane były cukierkami, a dziecko, które zdobyło największą ich ilość, miało możliwość wymieszania smacznej wampirowej sałatki, której składnikami były m.in. flaczki czarownicy, język zmiłki, oczy krokodyla czy mózg ośmiornicy. Było dużo śmiechu, a dzieci na pewno długo będą mile wspominać te zabawy. Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci na piątkowe spotkania w czytelnicy, na których zawsze jest wesoło i zabawnie.

Aktywna Mama





Kącik kulinarny pod redakcją Katarzyny Mikołajczak



Z MYŚLĄ O ZIMIE, CZYLI PRZETWORY DOMOWE

*W bród wszystkiego jest w komorze
Czy w krajance, czy w gomołce,
Jest w serniku ser na półce.
Wiszą kumpie i wędliny,
I półgęski i świniny,
Obok w długich żerdziach ryby;
Z siatki pachną łeśne grzyby.
A kwas czysty miasto wody,
W lochu stoją białe miody,
Wódki, starki i nalewki'
I rok cały łód przeleży.*

Tak pisał o dostatkach dworskiej spiżarni Wincenty Pol. A co z naszymi spiżarniami? Już zapełnione? Oczywiście w dzisiejszych czasach nie ma konieczności przygotowywania przetworów domowych. Dostępność w każdym sklepie różnorakich dżemów, soków, marynat, past, itp. jest tak ogromna, że tylko wejść, kupić i można się delektować. Ale trzeba mieć świadomość tego, że przetwórstwo przemysłowe w zasadniczy sposób różni się od tych przetworów, które robimy sami w domu. Pomijając wszystkie zabiegi w przetwórstwie przemysłowym, które ujemnie wpływają na późniejszy skład tego, co jemy. Mam na myśli witaminy, enzymy, barwniki, również dodawane substancji poprawiających smak, aromat, barwę i środków konserwujących, przedłużających termin ważności, to nade wszystko świadomość, z czego przygotowujemy nasze pyszności i satysfakcja, że przygotowujemy je sami rekompensuje nasz trud. Zresztą domowego smaku przetworów nie zastąpi żaden słoik piętrzący się na sklepowych półkach! Trzeba jednak przyznać, że aby wydobyć ów smak trzeba dużo czasu i nie zawsze efekt jest taki, jakiego byśmy oczekiwali. Ale trening czyni mistrza!!! Robiąc samemu przetwory sporządzamy je ze świeżych surowców, z naszych przydomowych ogródków, więc pewność co do jakości tych produktów, że są zdrowe, jest bardzo duża. Przygotowując je samemu możemy łączyć i przetwarzać warzywa i owoce na wiele sposobów, czego już w sklepie w tak rozszerzonej gamie nie spotkamy. Wszystko (oczywiście nie tylko warzywa i owoce) można robić według naszych potrzeb i naszego gustu.

Przetwory domowe są przede wszystkim zdrowe i smaczne. Ale warto je też przygotowywać ze względu na tradycje rodzinne. Każdy z nas na pewno zna smak domowych przetworów. Smak podjadanych palcem powidel z babcinej spiżarni jest niezapomniany!!! Jeżeli dziś nie zaczniemy ich robić sami, to jutro nikt nie będzie wiedział jak zrobić domową konfiturę. Zresztą w dobie „szybkiego” jedzenia i faszzerowanych konserwantami produktów, nic nie zastąpi smaku własnoręcznie przygotowanego dzieła kulinarnego. Na szczęście moda wraca i można coraz częściej zauważyć, że młodsze pokolenie próbuje coś samemu stworzyć. Nie wspomnę już o naszych babciach, ciotkach i matkach, bo dla nich przygotowywanie słoików na zimę jest rytuałem (myślę, że i męska część naszej społeczności bierze w tym czynny udział.)

Coraz częściej wracamy do starych receptur a efekty kulinarne zaczynają dominować na naszych stołach. Spiżarnia wypełnio-

na różnorodnymi i kolorowymi przetworami to powód do dumy, a zachwyt i pochlebne opinie gości utwierdzają nas, że było warto-CZEGO PAŃSTWU ŻYCZE!

Drodzy Czytelnicy! Zapewne każdy z Was ma jeden albo kilka smaków, które pamięta do dziś. Czasem jest to smak z dzieciństwa, a czasem odkryty zupełnie niedawno np. na przyjęciu u znajomych.

Chciałabym się z Państwem podzielić przepisem na **mięso słoikowe**, którego smak pamiętam właśnie z dzieciństwa. I za każdym razem, kiedy je smakuję, przypominam mi się ten czas, a więc:

Składniki: ok.2 kg łopatki, cebula i czosnek (ilość wg upodobań), przyprawy: sól, pieprz, wegeta, liść laurowy, ziele angielskie, majeranek.

Mięso kroimy na kawałki ok.6x6 cm, dość obficie solimy, gdyż wchłonie ono sól, posypujemy przyprawami, obkładamy czosnkiem i cebulą i zostawiamy na 12 godz. w lodówce. Po tym czasie przekładamy mięso do słoików (najlepiej typu wek) układając dość szczelnie, dodajemy do każdego słoika po kilka ziaren pieprzu, ziela angielskiego i 2 liście laurowe, dokładnie zamykamy słoiki i gotujemy ok.1,5 godz. Mięso puści sok i po wystudzeniu powstanie galareta.

Polecam to mięso na zimno jako świetny dodatek do kanapek, ale i na ciepło jest doskonałe.

Przedstawię Państwu również przepis na **dżem z dyni** z pomarańczami i cytryną. Mamy sezon dyniowy, więc może komuś przypadnie on do gustu. Polecam, a więc:

Składniki: 1 kg obranej dyni, 2 pomarańcze, 1 cytryna, ok. 1 szkl. kukru, 1 łyżeczka cynamonu, 10 szt. goździków, odrobina kwasu cytrynowego, żelfix.

Dynię pokroić w kostkę, podlać wodą, wyspać cukier i gotować aż dynia się rozgotuje. Z cytryny wycisnąć sok, pomarańcze obrać ze skóry (bez białej skórki) pokroić w kostkę, dodać do dyni. Dodać również goździki, cynamon (obydwa składniki dozwolac wg uznania), kwasek cytrynowy. Skórki z pomarańczy i cytryny pokroić w kostkę, dusić w małej ilości wody pod przykryciem, wystudzić, a następnie zmiksować, dodać do dyni (wg uznania, uważając, aby smak nie był zbyt gorzki). Gotować, dodać żelfix i gotować jeszcze ok. 5 minut. Przełożyć do słoików, pasteryzować 10 minut. Słoiki odwrócić do góry dnem

Mamy już listopad, za miesiąc Święta Bożego Narodzenia i nadszedł czas na pieczenie pierników. W naszym domu robimy je właśnie już w tym miesiącu, razem z dziećmi z przepisu mojej teściowej. Pierniki są pyszne, a zabawa przy pieczeniu wspaniała! Dekorujemy je tuż przed świętami i wtedy to dopiero jest kolorowo: kuchnia tonie w posypkach, lukrach i polewach, buzie wysmarowane czekoladą, a kolorowe pierniki już czekają, żeby niebawem przystroić nimi choinkę. Serdecznie polecam taki sposób na wspólne spędzenie czasu.

Czekam na Państwa propozycje, życząc przyjemnej pracy i smacznego!

Katarzyna Mikołajczak

Gmina Biega - bieg jesieni

Finałowy Turniej Mistrzostw Polski Dziewcząt i Chłopców kat. U-10 odbył się na stadionie sportowym Zagłębia Lubin w dniach od 3-5.09.2010 r.

Stowarzyszenie „Obieżyświat” w niedzielę 24 października zorganizowało kolejną imprezę sportową o nazwie „Nasza Gmina Biega-bieg jesieni”. Bieg odbywa się w październiku już od kilku lat. Stowarzyszenie informuje o nim z wyprzedzeniem na plakatach. Znowo na parkingu przy barze „Pod Sosną” zebrali się amatorzy zdrowego stylu życia, by rywalizować ze sobą o miejsca na podium. Trasa biegu wynosiła nieco ponad 3 kilometry. Najlepszy z uczestników - Adam Kowalewski pokonał ją w czasie 10 minut i 21 sekund!

Na linii startu stało się 34 uczestników, którym niestraszna była jesienna aura pogodowa. Trzeba przyznać, że na czas biegu, co jakiś czas, z poza chmur przebijają się słońce, zatem pogoda sprzyjała. Trasa biegu stworzona jest z myślą o wszystkich uczestnikach. Przebiegnięcie jej jest możliwe dla uczestnika w każdym wieku oraz niezależnie od jego kondycji fizycznej. Przede wszystkim zmagania te powinny być traktowane jak zabawa. Samo przebiegnięcie trasy jest osobistym sukcesem i zwycięstwem. Jednak moż-

liwość znalezienia się na podium zawsze kusi i jest wspaniałą nagrodą. W tej edycji wyniki wyglądały następująco:
Mężczyźni:

I miejsce: Adam Kowalewski 10:21

II miejsce: Bartłomiej Pótorak 11:33

III miejsce: Szymon Like 11:39

Kobiety:

I miejsce Marika Nagła 13:30

II miejsce Daria Miłoszyk 13:51

III miejsce Zofia Luczak 13:54

Po biegu na wszystkich uczestników czekał mały poczęstunek, a po nim wręczenie pamiątkowych dyplomów i nagród. Wyróżnieni zostali najmłodszy uczestnicy, czyli Amelia Czeszyk, Marika Kisz, Hubert Siejak i Jakub Urbaniak. Bieg przyciąga nowych uczestników, a także kibiców, którzy dopingują swoich faworytów. Kto wie, może kiedyś i oni wezmą udział w tej rywalizacji. Następne zawody już wiosną!

Dagmara Świerkowska



Ranking gmin

Surfując w Internecie można natrafić na czwartą edycję Rankingu Europejska Gmina - Europejskie Miasto 2010 przeprowadzonego przez Gazetę Prawną (www.gazetaprawna.pl/serwis/samorzad/ranking_gmin_2010).

Ranking ten pokazuje, które samorządy w Polsce mogą poszczycić się największymi osiągnięciami w pozyskiwaniu środków unijnych. Brane są pod uwagę wszystkie programy pomocowe, których beneficjentami są zarówno władze samorządowe, jak i przedsiębiorstwa, rolnicy i organizacje społeczne. Ranking ten obejmuje zarówno „stare”, jak i „nowe” środki (z unijnego budżetu 2007 - 2013).

Podstawą do oceny jest wartość przyznanej pomocy z UE, liczba realizowanych projektów oraz liczba mieszkańców według GUS. Dane pochodzą z dokumentacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa i obejmują umowy podpisane do połowy kwietnia 2010 r. (bez programów przedakcesyj-

nych). Pominięte zostały niektóre ogólnopolskie projekty drogowe, które trudno przyporządkować poszczególnym jednostkom samorządowym.

Na 225 gmin w województwie wielkopolskim gmina Nowe Miasto nad Wartą zajmuje 199 miejsce (292 punkty). Jesteśmy najgorsi w całym powiecie średzkim i okolicy. Przed nami znalazły się gminy Jaraczewo 1422 punkty, Książ (856), Zaniemyśl (698), Krzykosy (487), Żerków (475), Kotlin (435), Jarocin (403), Środa (399), Miłosław (354).

Dla informacji należy podać, że na pierwszym miejscu znalazła się gmina Murowana Goślina 3676 punkty, a na ostatnim gmina Obrzycko 99 punktów.

M.Rz.

Liga Nowomiejska

24.10.2010 r. VIII kolejka

Z rozgrywek wycofała się Wielkopolska Korporacja Nowe Miasto. W lidze pozostało drużyn. Jest ich coraz mniej, bo pamiętamy, że w naszej lidze startowało nawet 12 drużyn.

Bromast Chocicza - Rival N.M. 9:0 (4:0)

Wesołek P.-2
Goliński A.-3
Telega D.
Wawrzyniak D.-3

Drużyna gości do meczu przystąpiła w 10 osobowym składzie. Mecz zakończyli w „8”, ponieważ stoper Rivalu Kaźmierczak W. i bramkarz Wdowczyk T. odnieśli kontuzje, a nie miał ich kto zastąpić. Mecz nie mógł zakończyć się innym wynikiem, skoro gra się z liderem tabeli.

Nakpol W.P. - Chr-B-ynek 2:3 (2:2)

Błaszczyk T. Smalarek M.-2
Merklinger R. Żebrowski P.

Ciekawe spotkanie dwóch drużyn, które walczą o 3miejsce. Mecz odbył się na neutralnym boisku w Kłęczce, ponieważ w Wolicy było zalane wodą. Pierwsza połowa to wynik 2:2, ale wszystkie bramki były zdobyte z rzutów karnych. Nie często to się zdarza, ale efektem były zagrania ręką lub faule na polu karnym. II połowa wyrównana. Jednak w 75min P. Żebrowski

zdobył bramkę dla gości. To zdopingowało Nakpol, który do końca meczu przeprowadzał ataki na bramkę gości. Jednak były one na tyle nieskuteczne, że do końca meczu wynik nie uległ zmianie.

LZS Szyplów - KS Kłęka 6:1 (1:1)

Kropski P. Kubiak K.
Matuszczak M.-3
Konarski Ł.
Wielniński Ł.

Mecz w pierwszej połowie ładny, pełen walki i zmieniających akcji. Pierwszą bramkę w 16 min. zdobyli goście, po błędzie obrońców LZS-u. Gospodarze w 31 min po strzale Krupskiego P wyrównali. Mecz w tej połowie był szybki z sytuacjami bramkowymi z obu

stron. W II połowie LZS grał z wiatrem w przekośnięcie dośownie. Zawodnicy przypomnieli sobie, jak się gra u nich na wąskim i długim boisku. Akcje były ładne i przemyślane, a efektem były strzelone bramki. Zwycięstwo w pełni zasłużone.

IX kolejka 31.10.2010 r.

Bromast - Chr-B-ynek 3:0 (walkower)
Goście nie dojechali w składzie umożliwiającym wyjście na boisko i zagranie meczu.

LZS Szyplów - Nakpol W.P. 6:1 (1:0)

Stefaniak Ł. Błaszczyk T.

Tischer P.-2

Jędrzak B.

Gwizdek A.

Matuszczak M.

Drugi raz z rzędu LZS wygrywa 6:1. Gospodarze od początku meczu przeprowadzali ataki na bramkę Nakpolu. Jednak pierwszą połowę LZS wygrał tylko jedną bramką. W drugiej skuteczność była o wiele większa. Grali tak, jak większość meczy w poprzednim sezonie. Jedyłą bramką dla gości z karnego przy stanie 4:0 zdobył T. Błaszczyk.

KS Kłęka - Rival 0:1 (0:1)
Bogusz M.

Ten mecz przypominał poprzedni, jednak gorzej było ze skutecznością. Rival atakował cały mecz, ale było to przysłowiowe walenie głową o mur. Przyznać trzeba, że klękanie mieli dużo szczęścia, iż mecz zakończył się takim wynikiem. Rival nie wykorzystywał najdogodniejszych sytuacji (sam na sam z bramkarzem lub strzał na pustą bramkę).

Tabela:

1	BROMAST	8	24	29:3
2	LZS SZYPLÓW	8	21	36:11
3	Rival	8	12	14:27
4	NAKPOL	8	10	21:25
5	Chromiec Boguszynek	8	8	14:19
6	KŁĘKA	8	3	8:24

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Julia Rzepka (redaktor naczelny), Magdalena Florczak, Monika Urbaniak, Czesław Jarecki, Maciej Kuderczak, Mieczysław Rzepka, Teresa Antczak, Iwona i Piotr Czeszyk, Maria Stamierowska, Maria i Roman Jeziorni, Agata Strugała, Małgorzata Kuderska - Paszkiewicz, Krystyna Muzolf, Maria Tomczak, Dagmara Świerkowska, Krzysztof Cichoń, Zbigniew Zdunek

Skład komputerowy: Julia Rzepka

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów.

Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.

Adres redakcji: ul.Poznańska 8 a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą.

Telefon do redakcji: (0) - 697-020-711 e-mail: lokalne@interia.pl

Druk: Drukarnia ABEDIK Poznań, ul. Ługańska 1, 61-311 Poznań, tel. +(48 61) 6246102